

(Corriere dello Sport - G.D'Ubaldo) To dni prawdy dla Francesco Tottiego, te najtrudniejsze, w trakcie których musi postarać się przyswoić przejście z jednej fazy życia do drugiej. W ostatnich dniach Monchi rozmawiał dużo z kapitanem. Rozumie jego problemy, również był piłkarzem i stara się mu pomóc.

Po raz ostatni obydwaj rozmawiali po meczu w Mediolanie. Dyrektor sportowy dał mu do rozumienia, że nie było pięknym widzieć go siedzącego na ławce bez cieszenia się po drugim голу. Roma jest na pierwszym miejscu. A Totti to Roma. Monchi zaoferował mu rolę u swojego boku, nie jest zmartwiony jego cieniem. Francesco musi zacząć myśleć jak pracownik sztabu, a nie piłkarz. Musi przejść ścieżkę rozwoju, która doprowadzi go do podjęcia roli w obszarze technicznym, tak jak chce i w tej sytuacji będzie mógł powiedzieć swoje zdanie ma temat nowego trenera. Roma musi wybrać następcę Spallettiego i Monchi ocenia wady i zalety wszystkich trenerów branych po uwagę. Monchi i reszta kierownictwa rozmawia często z Tottim. Dyrektor sportowy zrozumiał w ostatnich dniach rolę i to jak ważny jest kapitan. Uważa go za zjawisko społeczne, ale w tym samym czasie za prostego, prawdziwego i szczerego gościa. Totti przejdzie drogę, aby dojść do tej roli i z chęcią będzie pracował z Monchim, u którego ceni od pierwszych dni lojalność, odkąd przed konferencją prasową porozmawiać z nim jasno: "Wiem, że będą mnie o ciebie pytać, powiem rzeczy, które ci się nie spodobają". Od przyszłego miesiąca Francesco będzie przeżywał wiele spraw razem z Monchim, uczył się mechanizmów roli, która nie jest łatwa do pełnienia. Musi czuć się zaangażowany i mieć swoje zdanie co do wyborów.

W ostatnich dniach Totti wylądował w wirówce i niektóre momenty sugerowały też ideę gry przez kolejny rok, aby udowodnić, że może być nadal decydujący. Na chwilę obecną nie otrzymał ofert, ale może ocenić sytuacje, typu USA lub Europy, z trenerem, który sprawi, że będzie ważny. To jednak niełatwe, gdyż w USA może być przyciągnięty przez Nowy Jork i Los Angeles, jednak miejsca dla graczy, którzy mogą znaleźć się poza budżetem płacowym, są już zajęte. Ogląda się wokół, ale szanse na znalezienie pewnych praktycznych sytuacji są małe. Tymczasem pojawiają się nadal dla niego wyrazy szacunku. Giampiero Ventura, selekcjoner reprezentacji, który nigdy go nie trenował, tak go celebrytuje: *"Gdy odchodzi tak wielki mistrz jak Totti, w ustach pozostaje gorycz, gdyż tracimy wielkiego gracza. Nie ma Tottiego przyszłości, ale jest wielu młodych, którzy mogą wziąć go za przykład do inspiracji. Dla tych, którzy kochają futbol, przykro jest tracić gracza, którym się zachwycali"*. Carlo Ancelotti, który ceni go od małego, zakończył: *"To Francesco musi zdecydować kiedy odejść"*.

Autor: abruzzi